

Sygnatura akt VIII C 2613/14

(...)

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu VIII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Przytułska-Sikoń

Protokolant: Anna Dobrowolska

po rozpoznaniu w dniu 6 kwietnia 2016 r. we Wrocławiu na rozprawie sprawy

z powództwa (...) Sp. z o.o. z siedzibą we W.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz strony powodowej (...)spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. kwotę 6499,46 zł (sześć tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt dziewięć złotych czterdzieści sześć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 9 lutego 2013 r. do dnia zapłaty;

II. oddała dalej idące powództwo;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 2150 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje stronie pozwanej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu kwotę 243,20 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sygn. akt VIII C 2613/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24 października 2014 r. powód, (...)Sp. z o.o. z siedzibą we W., wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 6 653,01 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 9 lutego 2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych oraz kwoty 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu strona powodowa podała, że w dniu 8 stycznia 2013 r. doszło do zdarzenia komunikacyjnego, którego sprawca objęty był ochroną ubezpieczeniową udzieloną przez pozwanego, w wyniku, którego doszło do uszkodzenia pojazdu marki R. (...) o nr rej. (...). Wskazała, że w przedmiotowej sprawie strona pozwana przeprowadziła postępowanie likwidacyjne i wydała decyzję, w której przyznała poszkodowanemu odszkodowanie za uszkodzenia w pojeździe w kwocie łącznej 5 283,20 zł. Podała, że w dniu 25 czerwca 2014 r. właściciel pojazdu dokonał cesji wierzytelności wynikającej ze zdarzenia z dnia 8 stycznia 2013 r., w sprawie prowadzonej przez pozwanego pod numerem (...), na rzecz P. G. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w L., o czym pozwany został skutecznie powiadomiony. Następnie, w dniu 4 sierpnia 2014 r. doszło do cesji wierzytelności na rzecz strony powodowej – spółki pod firmą (...)Sp. z o.o. Ponadto strona powodowa podała, że zgodnie z kalkulacją naprawy, sporządzoną przez rzeczoznawcę strony pozwanej, na rzecz właściciela pojazdu wypłacona została, tytułem odszkodowania, kwota łączna 5 283,20 zł (brutto) i podniosła, że będąca podstawą wypłaty odszkodowania kalkulacja

nie odpowiada rzeczywistym rozmiarom poniesionej szkody i zawiera liczne braki. Wskazała, że z treści prywatnej ekspertyzy nr (...), wykonanej przez P. G. wynika, że wysokość kosztów naprawy wskazanego pojazdu winna wynosić 11 936,20 zł (brutto), a nie jak wskazuje strona pozwana 5 283,20 zł, tym samym strona pozwana powinna dokonać na rzecz strony powodowej dodatkowo zapłaty kwoty 6 653,01 zł tytułem pokrycia szkody związanej z uszkodzeniem pojazdu marki R. (...) o nr rej. (...). Zgodnie z powyższym, pismem z dnia 11 sierpnia 2014 r., strona powodowa wezwała stronę pozwaną do dokonania dopłaty we wskazanej kwocie wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wymagalności świadczenia z tytułu naprawienia szkody do dnia zapłaty, na co otrzymała odpowiedź odmowną.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie, od strony powodowej, kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu przyznała, że w ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 8 stycznia 2013 r. w wyniku, którego uszkodzeniu uległ pojazd R. M.. Strona pozwana zakwestionowała powództwo w zakresie jego wysokości. Przyznała, że w toku postępowania likwidacyjnego wypłaciła kwotę 5 283,20 zł, która, w jej ocenie, odpowiadała kosztom naprawy wyliczonym według przeciętnych cen części zamiennych i robocizny niezbędnych dla dokonania naprawy. Zdaniem strony pozwanej, uzyskana z odszkodowania kwota pozwalała na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed wypadku, przy uwzględnieniu średnich cen usług i części występujących na rynku lokalnym. W ocenie strony pozwanej ceny, o których mowa w art. 363 § 2 k.c., winny być cenami przy użyciu, których poszkodowany może realizować zasadę pełnego odszkodowania, a nie maksymalnymi cenami stosowanymi przez ASO. Pozwany stanął na stanowisku, że tzw. oryginalne części zamienne pochodzące z sieci dystrybucji producenta pojazdu, o jakości O, i części zamienne pochodzące spoza tej sieci, ale wyprodukowane przez tego samego producenta oznaczone symbolem Q, są tymi samymi jakościowo elementami i brak jest podstaw do uznania, że naprawa wykonana przy użyciu części o symbolu O będzie się w jakiś sposób różnić od naprawy wykonanej za pomocą tzw. oryginalnych części zamiennych Q. Strona pozwana podała, że użycie do naprawy części najdroższych nie może zostać uznane za ekonomicznie uzasadnione, w przypadku, gdy na rynku dostępne są części o porównywalnych parametrach użytkowych i estetycznych. Poza tym, w ocenie strony pozwanej roszczenie o zapłatę odsetek za opóźnienie w wykonaniu zobowiązania nie jest uzasadnione z tego powodu, że strona pozwana nie jest i nie była w opóźnieniu w myśl art. 481 k.c.

W piśmie z dnia 27 lipca 2015 r., wniesionym do sądu 3 sierpnia 2015 r., strona powodowa podtrzymała swoje stanowisko w całości, jednocześnie wskazując, że w ramach przywrócenia stanu poprzedniego należy zamontować w pojeździe części o takiej samej jakości, jak części, które były zamontowane w pojeździe przed szkodą i uległy uszkodzeniu. Podkreśliła również, że naprawa z użyciem części innych niż oryginalne sygnowane logo producenta pojazdu O, w tym części Q, nie przywróci stanu poprzedniego pojazdu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 stycznia 2013 r. doszło do kolizji drogowej w ten sposób, że kierujący ciągnikiem rolniczym marki (...) o nr rej. (...) L. Z. nie udzielił pierwszeństwa przejazdu i uderzył w samochód marki R. (...) o nr rej. (...), którym kierował R. M., skutkiem czego doszło do zderzenia pojazdów.

W wyniku kolizji uszkodzeniu uległ przedni prawy bok pojazdu marki R. (...) o nr rej. (...).

Sprawca kolizji objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W..

Bezsporne.

Pismem z dnia 13 lutego 2013 r. strona pozwana powiadomiła poszkodowanego R. M., że na podstawie kalkulacji naprawy sporządzonej w toku postępowania likwidacyjnego, przyznała odszkodowanie w kwocie łącznej 5 283,20 zł.

Dowód: Pismo strony pozwanej z 13.02.2013 r. z kalkulacją naprawy nr (...) – k.15-18.

W dniu 25 czerwca 2014 r. właściciel pojazdu R. M. dokonał cesji wierzytelności wynikającej ze zdarzenia z dnia 8 stycznia 2013 r., a przysługującej mu wobec pozwanego, na rzecz P. G. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą D. P. G. z siedzibą w L., o czym zbywca wierzytelności powiadomił pozwanego. Następnie, w dniu 4 sierpnia 2014 r., P. G. zbył wierzytelność – na rzecz strony powodowej. Pismem z tej samej daty, zbywca wierzytelności powiadomił stronę pozwaną o przeniesieniu wierzytelności na rzecz (...)spółki z ograniczoną odpowiedzialnością we W..

Dowód : - umowa przelewu wierzytelności nr (...) z 25.06.2014 r. – k. 64,

- zawiadomienie R. M. o przelewie wierzytelności – k. 65,
- załącznik nr 2 do umowy przelewu wierzytelności nr (...) – k. 66,
- aneks do umowy przelewu wierzytelności (...) z 25.06.2014 r. – 67,
- umowa przelewu wierzytelności nr (...) z 4.08.2014 r. – k. 68,
- zawiadomienie o przelewie wierzytelności z 4.08.2014 r. – k. 69,
- załącznik nr 2 do umowy przelewu wierzytelności (...) – k. 70,
- aneks do umowy przelewu wierzytelności nr(...) – k. 71.

Strona powodowa, uznając kwotę wypłaconego odszkodowania za niewystarczającą, zleciła sporządzenie prywatnej kalkulacji naprawy. Według opinii rzeczoznawcy wysokość szkody wyniosła 11 936,20 zł.

Dowód: Kalkulacja naprawy nr (...)z 21.07.2014 r. – k. 23-25.

Pismem z dnia 11 sierpnia 2014 r. strona powodowa wezwała stronę pozwaną do zapłaty kwoty 6 653,01 zł tytułem dalszego odszkodowania.

Dowód: Wezwanie do zapłaty z 11.08.2014 r. – k. 26.

Pismem z dnia 8 września 2014 r. strona pozwana odmówiła zapłaty na rzecz strony powodowej dalszego odszkodowania.

Dowód: Pismo strony pozwanej z 8.09.2014 r. – k. 27.

Koszt naprawy przedmiotowych uszkodzeń, obejmujący prace naprawcze i lakiernicze, wyniósł 11 782,66 zł (brutto). Naprawa przedmiotowego pojazdu była ekonomicznie uzasadniona.

W wyniku zdarzenia w pojeździe strony powodowej uszkodzeniu, powodującym konieczność wymiany uległy: zderzak przedni, krata wlotu powietrza, nakładka wewnętrzna pokrywy przód, maska silnika, reflektor przedni komplet, kierunkowskaz przedni prawy, błotnik przedni prawy, mocowanie reflektora przednie, krata wlotu powietrza, osłona chłodnicy, blacha przednia komplet – wzmocnienie czołowe. Wymianie podlegały następujące części: blachy wzmocnień prawy przód, poszycie słupka, poprzeczka nawiewu. Koszt roboczogodziny w zakresie prac naprawczych stanowił kwotę 90 zł. Prace lakiernicze winny dotyczyć: maski silnika, błotnika prawego przód i kraty wlotu powietrza. Koszt robocizny w zakresie prac lakierniczych stanowił kwotę 100 zł za roboczogodzinę.

Dowód : Opinia biegłego sądowego P. S. z 15.01.2015 r. – k. 85-98.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Fakt powstania szkody w pojeździe marki R. (...) o nr rej. (...), jak również odpowiedzialność strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W., co do zasady, nie były w sprawie sporne. Spór natomiast sprowadzał się do wysokości należnego stronie powodowej odszkodowania.

Mając na uwadze całokształt materiału dowodowego, w szczególności zaś treść opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej P. S., której to treści żadna ze stron nie zakwestionowała, Sąd doszedł do przekonania, że strona powodowa zasadnie domagała się wypłaty odszkodowania uzupełniającego.

Nie budzi wątpliwości, że sprawca wypadku polegającego na zderzeniu się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za wyrządzoną powodowi szkodę (art. 415 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c.).

Odpowiedzialność strony pozwanej za skutki kolizji drogowej wynikała zaś z art. 822 § 1 i 2 k.c., zgodnie, z którymi przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony, a umowa ubezpieczenia obejmuje szkody będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Odpowiedzialność ubezpieczyciela ogranicza się przy tym do zapłaty odszkodowania. Z art. 9 i art. 9a ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2013, poz. 392 z późn. zm.) wynika zaś, że umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków. Umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje również szkody wyrządzone umyślnie lub w wyniku rażącego niedbalstwa ubezpieczającego lub osób, za które ponosi on odpowiedzialność. A zatem strona pozwana – jako ubezpieczyciel – zobowiązana jest do zapłacenia odszkodowania za szkody wyrządzone stronie powodowej, wobec którego odpowiedzialność za szkodę ponosi sprawca wypadku.

Strona powodowa – jako podmiot uprawniony do odszkodowania, w związku prawidłowo dokonaną cesją wierzytelności – mogła zaś dochodzić roszczenia bezpośrednio od strony pozwanej zakładu ubezpieczeń (art. 822 § 4 k.c.).

Zgodnie z brzmieniem przepisu art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili (art. 363 § 2 k.c.).

Zastosowanie cytowanego wyżej przepisu art. 363 k.c. w sferze odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela prowadzi do wniosku, że treścią świadczenia ubezpieczyciela wynikającą z umowy ubezpieczenia OC nie jest jednak przywrócenie pojazdu do stanu sprzed wypadku (restytucja techniczna samochodu), ale naprawienie szkody powstałej w ogóle w majątku poszkodowanego wywołanej uszkodzeniem pojazdu. Odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia OC wypłaca się zawsze w pieniądzu. Jak przy tym jednoznacznie wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego odszkodowanie ubezpieczeniowe przy ubezpieczeniu OC jest odszkodowaniem w pełnej wysokości, polegającym na zapłacie kwoty koniecznej do przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed wypadku (por. wyrok SN z dnia 11.06.2003 r., V CKN 308/01, wyrok SN z dnia 20.02.2002 r., V CKN 903/00).

O przywróceniu pojazdu do stanu sprzed zdarzenia można natomiast mówić jedynie wtedy, gdy stan pojazdu po naprawie, pod każdym względem: technicznym, zdolności użytkowej, części składowych, trwałości, wyglądu

estetycznego odpowiada stanowi tegoż pojazdu sprzed wypadku. Rzecz bowiem uznaje się za naprawioną, gdy jej stan nie odbiega od stanu sprzed wyrządzenia szkody (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 10.11.1992 r., I ACr 410/92). Wysokość odszkodowania, o którym mowa w art. 363 § 2 k.c. powinna zatem odpowiadać kosztom wyrównania uszczerbku, jaki pojawił się w majątku poszkodowanego w chwili wypadku komunikacyjnego (uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., sygn. akt III CZP 68/01, OSNC 2002/6/74; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., sygn. akt V CKN 1273/00, LEX nr 55515).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zostało wyjaśnione, że w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, zakład ubezpieczeń co do zasady zobowiązany jest do zapłaty odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Zauważono przy tym, że nie można z góry wykluczyć, iż zamontowanie podczas przywracania do stanu poprzedniego nowych części spowoduje wzrost wartości pojazdu, jako całości. Jeżeli jednak zakład ubezpieczeń okoliczności tej nie wykaże, to wysokość odszkodowania należy ustalić z uwzględnieniem cen części nowych bez potrąceń amortyzacyjnych (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1972 r., sygn. akt II CR 425/72, OSNCP 1973/ 6/ 111 oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., sygn. akt III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112).

Na podstawie opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej, Sąd ustalił, że wysokość szkody w uszkodzonym samochodzie stanowi koszt naprawy niezbędnej do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia i wynosi ona kwotę 11 782,66 zł. Sąd przyjął, że brak było podstaw do oszacowania kosztów naprawy pojazdu inaczej niż przy zastosowaniu części oryginalnych O bez obniżenia ich cen, w sytuacji, gdy z akt szkody nie wynikało, ażeby części te były uszkodzone, naprawiane, bądź zużyte. W szczególności, Sąd stanął na stanowisku, że skoro w toku postępowania nie ujawniono żadnych okoliczności, z których wynikałoby, że zamontowane w przedmiotowym samochodzie części i podzespoły podlegające wymianie były niefabryczne (nieoryginalne), oszacowania kosztów naprawy pojazdu należało dokonać przy uwzględnieniu cen części oryginalnych. Wskazać bowiem należy, że jedynie w takiej sytuacji, t. j. poprzez naprawę samochodu częściami, jakie miał on zamontowane w momencie kolizji można mówić o przywróceniu pojazdu do stanu sprzed szkody. Ponadto podkreślenia wymaga, że poszkodowany nie jest zobowiązany do poszukiwania części najtańszych, lecz części, dzięki którym możliwe jest przywrócenie samochodu do stanu sprzed wypadku z zachowaniem wszystkich jego parametrów i funkcji (por. także wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2002 r., I CKN 1466/99). Co więcej, w ocenie Sądu, poszkodowany jest uprawniony do dokonania naprawy samochodu za pomocą części o najwyższej jakości. Wybór oryginalnych części zamiennych gwarantuje poszkodowanemu wysoką jakość montowanych części, odpowiedni poziom bezpieczeństwa jazdy oraz odpowiednią sprawność techniczną samochodu. Przyjęcie innych mierników w postaci cen części zamiennych o porównywalnej jakości równoznaczne byłoby z narzuceniem przez zakład ubezpieczeń poszkodowanemu sposobu naprawy uszkodzonego pojazdu, naruszałoby prawo do dokonania naprawy samochodu zgodnie z technologią zalecaną przez producenta pojazdu, a nadto narażałoby na obniżenie wartości pojazdu. Sąd uznał zatem, że podstawą ustalenia wysokości odszkodowania w niniejszej sprawie winny stanowić wyłącznie części oryginalne o oznaczeniu O.

Sąd rozpoznając niniejszą sprawę podzielił stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uchwale 7 sędziów z dnia 12.04.2012r. (sygn. akt III CZP 80/11 OSNC 2012/10/112) w której podkreślono, że zastąpienie części starych nowymi, jeżeli ich użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonego pojazdu, jest uznawane za celowe i ekonomicznie uzasadnione. Nie można bowiem obarczać poszkodowanego obowiązkiem poszukiwania części zamiennych o stopniu zużycia odpowiadającym okresowi eksploatacji części, które uległy uszkodzeniu. Ponadto poszkodowany ma prawo nabyć części samochodowe, które pochodzą z pewnego źródła i w związku z tym mają gwarantowaną jakość, zapewniającą bezpieczeństwo pojazdu po jego naprawie. Sąd Najwyższy stwierdził ponadto, że ustalenie odszkodowania z uwzględnieniem cen części nowych, którymi zastąpiono zniszczone stare części, nie prowadzi, co do zasady do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego, ponieważ pojawienie się w naprawionym samochodzie części nowych z reguły nie powoduje radykalnego wzrostu jego wartości. Co więcej, samochody powypadkowe już tylko z tego tytułu tracą na wartości. Zastąpienie części już eksploatowanej nową częścią nie powoduje, że poszkodowany zyskuje, gdyż część po połączeniu jej z pojazdem nie może być oceniona jako samodzielny przedmiot

obrotu, lecz staje się jednym z elementów, które należy brać pod uwagę przy ocenie poniesionej straty. Stratę tę określa się przez porównanie wartości pojazdu przed zdarzeniem wyrządzającym szkodę i po przywróceniu go do stanu poprzedniego. O tym, że zamontowanie części nowych w miejsce starych prowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego można mówić tylko wtedy, gdyby spowodowało to wzrost wartości pojazdu jako całości. Z faktów powszechnie znanych wynika zaś, że jeśli pojazd był naprawiany w związku z wypadkiem, to jego cena uległa obniżeniu, nie ma więc znaczenia, że zamontowano w nim elementy nowe.

Reasumując powyższe rozważania, stwierdzić należy, że wysokość odszkodowania należnego w związku z uszkodzeniami pojazdu mechanicznego, wypłacanego przez zakład ubezpieczeń na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, ustala się według cen nowych części oryginalnych, bez uwzględnienia potrąceń amortyzacyjnych, chyba że uszkodzone części nie były oryginalne, albo zakład ubezpieczeń wykaże, iż dokonanie naprawy przy użyciu części oryginalnych prowadziłoby do wzrostu wartości pojazdu. W ramach postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel uprawniony jest do zbadania stanu pojazdu uszkodzonego w wypadku. W oparciu o oględziny może zatem ustalić, jaki był zakres uszkodzeń pojazdu, a nadto czy uszkodzenia te powstały w trakcie kolizji, za skutki której odpowiada, czy w trakcie innego zdarzenia. Poprzez dokonanie oględzin pojazdu przed dokonaniem wypłaty odszkodowania dysponuje także możliwością ustalenia, czy uszkodzeniu uległy części oryginalne, czy też ich zamienniki. W niniejszej sprawie brak było zatem przeszkód do ustalenia w ten sposób, czy uszkodzony w wypadku samochód miał zamontowane oryginalne części, czy części te były zużyte (i w jakim stopniu). Powyższe ustalenia obciążały stronę pozwaną, bowiem na podstawie art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c., spoczywał na niej ciężar udowodnienia okoliczności związanych ze stopniem eksploatacji oraz rodzajem części zamontowanych w samochodzie. Zatem to strona pozwana powinna wykazać, że wartość nowych części jest znacząco wyższa od podlegających wymianie – dla strony powodowej były to dowód na okoliczność negatywną. Tymczasem z dołączonych do niniejszej sprawy akt szkody nie wynika, aby w toku likwidacji szkody rzeczoznawca zakładu ubezpieczeń dokonał ustaleń, że części podlegające wymianie, które uległy uszkodzeniu w przedmiotowym wypadku, były częściami innymi niż oryginalne oznaczone logo producenta, bądź nosiły ślady nienaprawionych uszkodzeń będących skutkiem poprzednich wypadków. Dlatego naprawa pojazdu mająca na celu przywrócenie go do stanu sprzed szkody, w rozumieniu odtworzenia jego wartości, powinna być wykonana z użyciem oryginalnych części zamiennych oznaczonych logo producenta pojazdu. Co więcej, Sądowi z urzędu wiadomym jest, że na wartość rynkową pojazdu ma wpływ to w jakie części jest on wyposażony, w szczególności wyposażenie pojazdu w części inne niż oryginalne części zamienne producenta oznaczone jego logo powoduje, że wartość takiego pojazdu jest niższa.

Sąd nie znalazł również podstaw do odmowy uznania wiarygodności oraz mocy dowodowej sporządzonej przez biegłego opinii uznając ją za spójną, logiczną, rzetelną i wyczerpującą.

Skoro więc koszty naprawy uszkodzonego pojazdu wyniosłyby 11 782,66 zł, a strona pozwana wypłaciła dotychczas kwotę 5 283,20 zł, dlatego stronie powodowej przysługuje dalsza część odszkodowania, stanowiąca różnicę pomiędzy kwotą stanowiącą koszt naprawy uszkodzonego pojazdu, a kwotą dotychczas wypłaconą, t. j. 6 499,46 zł.

Orzeczenie w kwestii odsetek od zasądzonej kwoty wynika z art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 509 § 2 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wraz z przelewem wierzytelności przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych stanowi, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Ponieważ brak jest dowodów, że szkoda została zgłoszona wcześniej niż 9 stycznia 2013 r., ponieważ pierwsze pismo strony pozwanej w postępowaniu likwidacyjnym nosi taką datę, obowiązek wypłaty przez stronę pozwaną odszkodowania realizował się w terminie 30 dni licząc od tej daty, t. j. 9 lutego 2013 r.

Mając na względzie powyższe, na podstawie powołanych przepisów Sąd orzekł jak w punkcie I i II sentencji wyroku.

O kosztach procesu w punkcie III wyroku, Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Wobec tego, że żądanie strony powodowej zostało oddalone jedynie częściowo, t. j. co do kwoty 153,55 zł, Sąd uznając, że strona powodowa uległa w nieznacznej części swojego żądania, kosztami procesu w całości obciążył stronę pozwaną.

Niezbędne koszty poniesione przez stronę powodową do celowego dochodzenia swoich praw wyniosły 2 150 zł i obejmowały: kwotę 333 zł opłaty sądowej od pozwu, kwotę 1 200 zł wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika (§ 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – tekst jednolity – Dz. U. z 2013 r., poz. 490), opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz kwotę 600 zł tytułem wykorzystanej zaliczki na wynagrodzenie biegłego.

Na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał stronie pozwanej, jako przegrywającemu proces, uiścić na rzecz Skarbu Państwa (kasa tutejszego Sądu) kwotę 243,20 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postaci wydatku na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego. Należy wyjaśnić, że koszt sporządzenia opinii biegłego wyniósł 843,20 zł, natomiast zaliczka pokryła jedynie jej koszt do kwoty 600 zł. Różnicę w wysokości 243,20 zł ma obowiązek ponieść strona pozwana, jako strona przegrywająca proces.

Mając na względzie powyższe orzeczono jak w punkcie VI sentencji wyroku.